Tłaszewski

GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^{RO} 127.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 12 Maja 1829 roku we Wtorek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

AMSTERDAM. — *Dnia 2 maja.* — Na wczorajszym targu kupowano tylko na konsumpcję i płacono *w Entrepot*: pszenicę 125 funtową czerwoną 348 Fl.; *na konsumpcję*: żyto 119 funt. pruskie 185 Fl.

GDAŃSK. — *Do dnia 26 kwietnia b. r. przeprowadzili płody polskie przez Toruń.*

Szyprowie.	Na imie właściciela.	Towar.
Kersch.	Tenstädt.	19 Łasz Pszen:
Kretschmer.	Ziegler.	$138\frac{5}{12}$ » »
Pfefferkorn.	Nast.	$64\frac{1}{3}$ » »
Mirecki	ditto	$10\frac{3}{4}$ » »
Czarnecki.	Witkowski.	$9\frac{1}{6}$ » »
Dombrowski.	Fridländer.	$19\frac{5}{12}$ » »
Feuerstein.	Dla siebie	36 » »
Grzankowski.	Krüger.	15 « Żyta
tenże	Braun.	23 » »
		11 » Pszen;
Kumerau.	ditto	$5\frac{2}{3}$ » »
		17 » Żyta
Stietz.	Stolzmann.	20 » Pszen:
Weintraube.	Schlom Brow.	1000 sztuk belek.
Ziek.	Topczewski.	$19\frac{2}{5}$ łasztPszen:
tenże	Liedke.	$4\frac{1}{2}$ » »
Meissner.	ditto	114 » »
Mieczkowski.	ditto	$6\frac{1}{3}$ » »
Lehman.	Pluszyński.	$23\frac{3}{4}$ » »
Liedtke.	Lentz.	$19\frac{1}{2}$ » »

LONDYN. — *Dnia 1 maja.* — Opłata celna na tydzień idący, jest następująca: Od pszenicy 13 s. 8 d, od jęczmienia 13 s. 10 d, od owsa 13 s. 9 d, od żyta 16 s. 9 d, od fasoli 18 s. 3 d, od grochu 18 s. 3 d.

Pomimo zniżonéj opłaty na pszenicę, pozdrożenia jéj we Francji i ciągłéj niepogody, nie było na nią odbytu na targu tutejszym; podobnie i na jęczmień. O groch i fasolę dopytywano się dosyć; owies byle wagę trzymający, można dobrze przedać, pośledniego ziarna nikt brać nie chce.

W tym tygodniu dowieziono w zbożu zagranicznem: pszenicy 150, jęczmienia 900, owsa 1750 kwarterów.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Stósownie do reskryptu kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji z dnia 2 b. m. Nro $\frac{1806}{1434}$, na przedłużenie tamy przy lądzie ulicy Czerniakowskiéj wprost koszar kirassjerskich wraz z dostawą wszelkich materjałów, ogłasza niniejszém licytacją publiczną in minus, do odbycia któréj termin stanowczy na dzień 18 b. m. na godzinę 3cią z południa tu w ratuszu głównym w sali zwykłych posiedzeń przeznaczając, aby zaopatrzeni w vadium w gotowiźnie w kwocie złp. 500 w miejscu i terminie oznaczonym znajdować się chcieli. Anszlag kosztu i warunki do licytacji w każdym czasie w biórze urzędu municypalnego przejrzane być mogą. — W Warszawie d. 5 maja 1829. Radca stanu prezydent. *Wojda.* — Sekretarz jeneralny. *Jachołkowski.*

— *Dyrekcja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego.* — Pragnąc ułatwić właścicielom listów zastawnych odebranie należności za kupony w czasie wypłat od dnia 22 czerwca r. b. rozpoczynających się w tym sposobie: iżby na długie oczekiwanie dla potrzeby sprawdzania kuponów narażeni nie byli, dyrekcja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego przeznaczyła komplet, który poczynając od dnia 1 czerwca r. b. aż do dnia 18 t. m. i r., codziennie od god. 9 zrana do god. 1 z poł. w miejscu posiedzeń dyrekcji głównéj odbieraniem składanych kuponów do sprawdzenia trudnić się, i rewersa na nie z xięgi sznurowéj wycięte wydawać będzie. Interesenci zaś posiadający takowe rewersa za zgłoszeniem się w dniu 22 czerwca r. b. lub następnych, należności przypadające bez najmniejszéj zwłoki czasu odbiorą.

Zarazem dyrekcja główna wzywa uprzejmie wszystkich właścicieli tak wylosowanych listów zastawnych jako téż kuponów na bieżące półrocze do wypłaty przypadających, iżby w przeciągu czasu do wypłaty przeznaczonego, to jest od dnia 22 czerwca do dnia 19 lipca r. b. niezawodnie po odebranie wypłaty zgłaszać się i takową odebrać zechcieli, gdyż z dniem 19 lipca r. b. kassa wypłat dyrekcji głównéj zamkniętą zostanie, kapitały zaś i prowizje w oznaczonym przeciągu czasu nieodebrane, w moc przepisu art. 134 prawa sejmowego do depozytu złożonemi zostaną. — W Warszawie d. 7 maja 1829.

ZAPOZEW EDYKTALNY. — Ze strony królewsko pruskiego sądu ziemiańskiego zapozywa się Katarzyna Janowiczowa panna, która przed około 40 laty z miejsca u-

rodzenia swego, to jest miasta Kobylina się oddaliła, końcem udania się w służbę do Kalisza, a od tego czasu o życiu i pobycie swoim żadnéj nie dała wiadomości; zapozywają się tudzież niewiadomi sukcessorowie i spadkobiercy tejże, aby się w terminie dnia 2Igo *stycznia* 1830 o godzinie 9 zrana przed deputowanym W. sędzią Roquette w sądzie naszym, osobiście lub na piśmie zgłosili, i dalszego rozporządzenia oczekiwali. W przeciwnym razie taż Katarzyna Janowiczowa za zmarłą uznaną, majątek zaś jéj wylegitymować się mogącym sukcessorom jéj, wydanym zostanie. — Krotoszyn dnia 13 kwietnia 1829 r. Królewsko-pruski sąd ziemiański.

— Kareta piękna z takimże zaprzęgiem i końmi jest każdego razu do najęcia, dziennie, tygodniowo lub miesięcznie na Krakowskiém Przedmieściu obok głównego odwachu pod Nrem 369 u W. Kozierowskiego w podwórzu po prawéj ręce mieszkającego. Wiadomość też powziąść można w każdym czasie u właściciela tego domu.

— Rada administracyjna królestwa mianowała sędziami pokoju: do powiatu staszowskiego Wincentego Sosnowskiego; do powiatu opatowskiego Ignacego Życzyńskiego; do powiatu soleckiego Cyryaka Karczewskiego; do powiatu konieckiego Onufrego Karwickiego i Ludwika Wielowiejskiego; do powiatu opoczyńskiego Ignacego Leszczyńskiego. — Również mianowanym został JP. Witkowski budowniczym województwa mazowieckiego.

— Właściciele wód mineralnych stucznych w Warszawie ogłosili, iż instytut wspomniony w dniu 18 maja r. b. otworzą.

— W Kujawach dnia 23 z. m. widziano przed południem słońce otoczone kołem w kolorach rozmaitych, pokazały się także inne koła, co trwało przez godzinę.

— Wyczytawszy w pismach publicznych wiadomość o nowéj suszarni P. Mejsnera pod Kockiem, wiadomość dla kraju naszego wielce interesującą, a nie mogąc z ogólnych jéj wyrazów powziąść dokładnéj informacji, o samym wynalazku i miejscu, w którémby z niego można korzystać, upraszamy P. Mejsnera, aby obszerniejszą chciał podać o sobie i wynalazku swoim wiadomość przez pisma publiczne, tak, iżby osoby interesowane z pewnością wiedzieć mogły dokąd i do kogo w téj mierze udać się mają. — L. M. O. Z.

— (*Artykuł nadesłany.*) — Gabinet topograficzny pana Ant. Sachetti malarza teatru czeskiego w Pradze, urządzony od dni kilku w salach redutowych teatru narodowego, jest jednem z tych pożądanych widowisk, na które im więcéj się uczęszcza, tym więcéj znajduje się przyjemności. W Warszawie nie mieliśmy podobno ani razu tak pięknéj w tym rodzaju wystawy; wszystkie poprzednie panoramy, muszą ustąpić pierwszeństwa dzisiejszéj. Obrazy które nam pan Sachetti na pierwszy oddział widowni pokazał, są wszystkie robione olejno, a przytém wykończone z nieporównaną dokładnością, ręką prawdziwie mistrzowską, tak dalece, że najwprawniejsze oko, nie uwolni patrzącego od złudzenia w wielu szczegółach przedstawiających się przedmiotów. Daleki jestem od przyznawania sobie stanowczego sądu, nie mogę jednak nie powiedzieć, że panorama Sachettego zasługuje na liczne odwiedzanie, a mianowicie ze strony lubowników tego pięknego kunsztu; nasi młodzi artyści znajdą tu wzory godne zastanowienia i nauki, szczególniéj pod względem perspektywy i cieniów. Cena wnijścia co u nas rzadko się zdarza, jest tylko złp. 2 i gr. 5 na ubogich od osoby. A. Z.

— W dniu 6 maja r. b. rozstał się z tym światem ś. p. Józef Łempicki chorąży ziemi wyszogrodzkiéj, kawaler orderu S. Stanisława I klassy. W młodości był szambelanem króla Stanisława Augusta a późniéj kilkakroć posłem na sejmach. Żył lat 83.

— Katarzyna Wolska, lat 43 mająca, żona wyrobnika przy ulicy Wspólnéj mieszkającego, przed kilku dniami wydała na świat 3 córki, które dotąd żyją i są zdrowe.

— Przy Nrze 109 Gazety Korrespondenta, załączona jest: « Odpowiedź na pismo Mickiewicza o krytykach i recenzentach warszawskich » przez F. S. Dmochowskiego (syna).

— Prenumerata na tłómaczenie dzieła Koopera pod tytułem: *Szpieg* przedłużoną została do dnia 15 lipca r. b. po którem to dniu przyjmowaną więcéj nie będzie. Cena biletu na rzeczone dzieło we 4 tomach na pięknym papierze złp. dziesięć, przyjmuje się w składzie Brzeziny i Magnusa przy ulicy Miodowéj, w księgarniach Zawadzkiego i Węckiego oraz Glücksberga. Po dniu 15 lipca tłómaczenie wyżéj wyrażone niezawodnie z druku wyjdzie i prenumeratorom za okazaniem biletu oddane zostanie.

— Pamiętnika technologicznego *Piast* tom 5 wyszedł z druku i oddany będzie w dniu 15 b. m. szanownym prenumeratorom w miejscu gdzie prenumeratę opłacili. W tymże dniu exemplarze tegoż Pamiętnika na prowincji zaprenumerowane złożone będą (opieczętowane) w expedycji gazet przy pocztamcie warszawskim. Tom 6 Piasta wyjdzie dnia 15 czerwca, którego to dnia zamknięta zostanie prenumerata na drugi kwartał, a odtąd cena każdego tomu równie jak piérwszych złotych trzy wynosić będzie.

— Dziś zrana ciepła stopni 8. — Wczoraj w poł. ciepła 17.

— *Z Płocka d. 4 maja.* — W dniu wczorajszym mieliśmy przyjemność słyszéć 11 letniego wirtuoza polskiego, Józefa Krogulskiego, który w sali ressursowéj wykonywał wielki koncert Moszelesa z tonu E. adagio i rondo Herca z tonu A., i w końcu Pot-pouri ze śpiewów polskich umyślnie dla Józia przez Karola Kurpińskiego ułożone.

Wyczytawszy nie raz z różnych pism publicznych, najchlubniejsze pochwały małemu artyście oddawane, nie jeden zapewne ze znawców muzyki, równie jak ja o rzetelności ich powątpiewał; gdyż przypuszczając, iż przez usilne starania, i młodszy nawet muzy znacznéj biegłości nabyć może; nikt nie uwierzy, iż w tak młodéj osobie przymioty dojrzałego i wytrawnego wirtuoza połączyć można. Słysząc więc jak Józio najtrudniejsze kompozycje, z pewnością i zapałem w allegrze, z czułą spokojnością i przyjemnością w adagio wykonywa; zadziwienie do najwyższego stopnia dojść musi. Lubo już od przyrodzenia nasz Józio do muzyki dar nadzwyczajny odebrał, przyznać jednak wypada wielkie zasługi panu Krogulskiemu ojcu, który w tak młodocianym wieku odkryć go i tak szczęśliwie rozwinąć potrafił.

Dokładne i delikatne towarzyszenie małemu koncercićie szanownych amatorów tutejszych nie mało się przyczyniło do uprzyjemnienia tego wieczora. Największe zadowolenie licznych słuchaczów spodziewać się każe, iż nasz kochany Józio, na tym jednym koncercie, przestać nie zechce, i zapewne raz jeszcze, ulubionego Pot-pouri, tak trafnie do serca rodaków przemawiającego kompozytora powtórzyć nie przepomni. P.....

ROSSJA. — W Inflanckiéj gubernji znajduje się 53 sądowniczych władz, mianowicie: w Rydze 14, w Szłokie 1, w Lemazlu 2, w Windawie 6, w Balke 3, w Werro 4,

w Derpcie 7, w Felinie 4, w Pernawie 4, w Arensburgu 8.

We wszystkich miastach inflanckich znajdowało się przy końcu 1828 r. razem 1377 murowanych, 4892 drewnianych domów. Od r. 1827 przybyło 47 murowanych, 331 drewn. domów. W Rydze przybyło 14 domów murowanych i 144 drewn., w Derpie 12 murow. 13 drewnianych; murowanych domów w Rydze 977.

— P. Teodor Alexejew wydał w Moskwie powieść wierszem pod tytułem *Czeka*. (Czeka był to kozak uralski, który zbuntował się był 1773 pod panowaniem Katarzyny II.)

AMERYKA POŁUD: —*Buenos Ayres dnia* 22 *lutego*. — Uzurpator Lavalle pobił przeciwników swoich, którymi niejaki Molina dowodził; sam Molina ratował się ucieczką. Zdaje się że ten ostatni miał zamiar ustanowić rząd inny, miał bowiem już przy sobie dwóch tak zwanych ministrów wojny, którzy dostali się do niewoli. Drugi dowódzca stronników Moliny nazwiskiem Mesa dostał się także w ręce Lavallea i został rozstrzelany; Lavalle udał się ku Santa Fe i Cordova, zostawiwszy mocny korpus wojska w prowincjach południowych. — Officer z jego wojska który tu przed dwoma dniami nadjechał, opowiada o zniszczeniu dwóch wiosek indyjskich, i pojmaniu do niewoli 300 kobiet i dzieci. Molina, który miał 500 ludzi, został pobity pod Palmita dnia 7 lutego. Słychać że z Santa-Fe przysłano propozycje pokoju, ale za to Paraguay gotuje się do wojny przeciwko Buenos-Ayres. — Z Montevideo wypłynęły wojenne okręty angielskie, na wyszukanie rozbójników morskich, którzy zabrali angielski okręt *Mary*.

ANGLJA.— Dnia 28 kwietnia rozpoczęły się posiedzenia parlamentu po przerwie z powodu świąt wielkanocnych. Trzej katoliccy parowie xiąże Norfolk, lord Dormer i lord Clifford zajęli miejsca w izbie wyższéj. Na wniosek lorda Malmesbury zażądała izba parów od izby niższéj kopji rapportu o policji, złożonego w roku zeszłym, przez kommissję oddzielną. Lord Teynham złożył trzy petycje o usamowolnienie Izraelitów. W jednéj z nich, z miasta Dublina podanéj, proszą podający o rewizję praw, zabraniających naturalizacji w Irlandji izraelitom zagranicznym. „Podający petycję, rzekł lord, który ją składał, mają na widoku wielki przedmiot pomyślności Irlandji, spodziéwają się zatém, że przychylicie się do ich prośby, bo w ogólności, ci, do których się petycja ściąga, należą do najpracowitszych poddanych króla J. Piérwsze w świecie mocarstwo chrześcjańskie, cesarstwo austrjackie, mianowało Izraelitę baronem, a jednakże Pana Rotszyld, którego spotkał ten zaszczyt, jakkolwiek jest piérwszym kapitalistą w wielkiém mieście handlowém Londynie, nie posiada tyle nawet praw, ile prosty kramarz." — Margrabia Lansdowne podał przeciw wschodnio-indyjskiemu handlowi, w któréj szczególniéj uskarzają się podający na kompanję wschodnio-indyjską, któréj rozporządzenia utrzymują drogość herbaty. Uwiadomił także iż margr. Anglesea z powodu słabości odkłada jeszcze wniosek względem przełożenia izbie papierów tyczących się jego administracji w Irlandji.

— W izbie niższéj składano d. 28 kwietnia petycje ściągające się do monopoljum kompanji wschodnio-indyjskiéj i inne mniejszéj wagi. P. Hume zapowiedział, że d. 19 maja uczyni wniosek o zmianę praw zbożowych; P. Hobhouse wniósł pod naradę rzecz o parafjach i o tak zwanych zgromadzeniach parafjalnych, i żądał wyznaczenia kommissji do rozpoznania praw i zwyczajów tych zgromadzeń. Do administracji ich należą między innemi podatki dla ubogich, które w Anglji i hrabstwie Walji, wyniosły r. zeszłego 7,784,356 f. s., z tych zaś wydano 1,362,000 f. s. na inne cele, niż na wsparcie ubogich. Do owych podatków parafjalnych, które blisko 8,000,000 f. s. wynoszą, przydać należy 4,000,000 które opłacają gminy Anglji i hrabstwa Walji na bruki, oświecenie i utrzymanie kościołów, co wszystko wyniesie niemal czwartą część dochodów publicznych Anglji, a przechodzi dochody roczne wielu innych krajów. I tak w Zjednoczonych Krajach Am. północ. było r. zeszłego tylko 5,539,000 f. s. dochodu publicznego. Dochody Sardynji, obojéj Sycylji, Hiszpanji i Portugalji, razem wzięte, nie wynoszą jeszcze 12,000,000 f. s. które gminy w Anglji, na potrzeby miéjscowe opłacają. Podatki dla ubogich w Anglji wynoszą teraz tyle, ile przed 50 laty cały dochód Anglji. W parafji londyńskiéj Mary-la-bonne, mającéj 120,000 ludności, dochody parafjalne wynoszą 173,000 f. s. a zatém dwa razy tyle, ile wszystkie dochody siedmiu najmniejszych xięztw niemieckich. Tak znacznych kapitałów nie można powierzać bez kontrolli osobom, których mieszkańcy nie wybierają, ale które się same odnawiają. P. Hume popiérał ten wniosek. P. Peel był mu przeciwny, bo sądził, że z przykładu niedbałości kilku parafji nie można wnosić o niedbałości wszystkich parafji.

— Słychać, że xiąże Wellington zajmuje się teraz planem odjęcia biskupom i całemu duchowieństwu dotychczasowych dochodów, w miéjscu czego dostaną stałe pensje. Gdyby zamiar ten przyszedł do skutku, byłoby to wielkiém dla kraju dobrodziejstwem, wątpią jednakże, iżby go do żyjących teraz biskupów można było zastosować.

— W Glasgowie budują teraz statek parowy z żelaza.

— W Dublinie na dniu 23 kwietnia, to jest w rocznicę urodzin króla, władze miejscowe, dały z siebie niemałe zgorszenie, to jest że w dniu tym nie tylko nie bito we dzwony, co jest przyjętym zwyczajem, ale także nie wywieszono chorągwi na wieżach. Kiedy margr. Welesley oddalał się z Dublina, wszystkiego tego na znak radości uczynić nie zaniedbano, i chorągiew oranżystów na wieży powiewała.

— W hrabstwie Tiperrary zaszły zaburzenia, i zdaje się że ostremi ładunkami do ludu strzelać wypadało. Donoszą z Limerik pod d. 25 kw. że spokojność przywrócona została.

— Tkacze z Spitalfields, którzy jak wiadomo, w największéj zostają nędzy, wysłali deputacje do xięcia Wellingtona i do kanclerza skarbowego, u których d. 27 kwiet. miała posłuchanie. Kupcy handlujący jedwabiem wyznaczyli z grona swego kommissję, która miała już konferencję z ministrami i z panem Hume. W Birmingham zapowiedziano na dzień 8 maja zgromadzenie właścicieli fabryk, w celu ułożenia petycji do parlamentu o smutnym stanie kraju. Dnia 27 kwiet. zebrało się liczne zgromadzenie kupców i rękodzielników w Manchester, dla ułożenia petycji, przeciwko dalszemu zatwierdzeniu samokupstwa kompanji wschodnio-indyjskiéj. W Glasgowie otworzyło się towarzystwo przeciwko kompanji wschodnio-indyjskiéj, pod nazwiskiém Glasgow East India Association.

— Koszta rozwodu przy sądzie konsystorskim, w celu rozłączenia się z niewierną żoną, wynoszą 425 fn. szt. 6 pense.

— Podają, że summa zabranych przez Stephensona papierów publicznych, wynosi 218000 fut. szt. (9,156,000 złp.)

— Hrabia Bridgewater który niedawno umarł w Paryżu, zapisał w testamencie do dyspozycji towarzystwa królewskiego (Royal Society) 8000 fut. szterl. na nagrodę za napisanie najlepszéj rozprawy o stworzeniu, anatomji ciała

ludzkiego, o sile, budowie i własnościach ręki. Muzeum brytańskiemu zapisał rękopisma i autografy, oraz znaczny fundusz na pomnażanie podobnych zbiorów. Majątek zostawił ogromny, lecz familji zapisał tylko dochód z summ, które nie mogą być zbywane.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia* 1 *maja.* — Pisma francuzkie umieściły następującą wiadomość o *Familji Napoleona:*

Matka Napoleona (Madame), przepędza zimę w Rzymie, lato w Albano. Żyje bardzo prywatnie, oddana pobożności i dobroczynności. Z cudzoziemców rzadko kogo przypuszcza do siebie, ale brat jéj, kardynał Fesch, odwiedza ją codziennie, resztę zbywającego czasu poświęca on wyłącznie obowiązkom powołania swego. Oboje mają bardzo szczupły majątek; ona rozdała wszystko swojéj rodzinie i na ubogich, on zaś utrzymuje się z dochodów kościelnych i z sprzedaży obrazów swojéj galerji, które jeden po drugim w miarę potrzeby zwykł zbywać. Hrabia Survilliers (Józef) jest od roku 1814 obywatelem Ameryki północnéj, gdzie się rolnictwu poświęca. Jego najstarsza córka Zenaida, jest zaślubiona z stryjecznym swym bratem xięciem Musignano, (z synem Lucjana), młodsza córka poszła za drugiego brata stryjecznego Karóla, syna Ludwika byłego króla holenderskiego, który jeżeli się nie mylimy jest autorem ornitologji północnéj Ameryki. Obadwa te małżeństwa opuściły Amerykę północną, i mieszkają we Florencji, aby być bliżéj hrabiny Survilliers matki młodych xiężniczek. Hrabia Saint-Leu (Ludwik) zajęty jest bezprzestannie pracami naukowemi, pomimo że stan zdrowia jego jest bardzo lichy. Miał on w Holandji w okolicach Harlemu znaczny majątek prywatny, z własnych pieniędzy kupiony, ale ten skonfiskowano mu na skarb po upadku Napoleona i dotąd jeszcze nie zwrócono. Jego żona Hortensja, córka cesarzowéj Józefiny, przez zimę bawi w Rzymie, lato zaś przepędza w pięknéj swéj majętności wiejskiéj nad jeziorem konstantskiém. Xiąże Canino (Lucjan), bardzo długo przemieszkiwał w Rzymie, a mianowicie w majętności jego nazwisko mającéj; od roku 1827, mieszka z rodziną swoją w miasteczku Sinigaglia pod Ankoną. Przez rozmaite przedsiębierstwa stracił cały prawie majątek, co go zmusiło do sprzedania bratu swemu Hieronimowi xięciu Montfort pałacu który miał w Rzymie. Jedna z jego córek poszła za xięcia Gabrielli, druga za lorda Stuart. Xiąże Montfort mieszka przez lato na wsi pod Ankoną, przez zimę w Rzymie. Dom jego jest otwarty dla cudzoziemców z północy zwiedzających Włochy, dzieci jego odbierają wychowanie w kolegjum w Siena. Młoda xiężniczka Eliza, córka xiężny Borghese, po śmierci swéj matki poszła za pewnego szlachcica włoskiego, jednego z najmajętniejszych właścicieli pod Ankoną: jest to kobieta pełna dowcipu i żywości, i podobno jedna z całéj rodziny, najwięcéj do Napoleona podobna. Jéj ojciec xiąże Felix Bacchiochi, bogaty i szanowny pan, mieszka w Bononji. Hrabina Lepano (pani Murat), nie mogła dotąd zyskać pozwolenia mieszkania przy krewnych we Włoszech. Najstarsza jéj córka jest zaślubiona margrabiemu Popoli szlachcicowi z Bononji, a młodsza hrabiemu Rasponi. Achiles jéj syn mieszka we Floridzie, gdzie znaczne zakupił grunta, a obecnie jest adwokatem w Nowym Jorku. Lucjan, najmłodszy jest w Ameryce południowéj.

— Na ostatniém posiedzeniu akademji medycznéj, zdano sprawę o operacji raka piersiowego, dopełnionéj na 64 letniéj niewieście w stanie somnambulizmu. Chora nie czuła żadnego bólu w czasie téj strasznéj operacji, rzekła tylko gdy wymywano ranę, »Nie łachoczcie mnie!» Zaledwie chciała akademja dać wiarę temu wypadkowi, wiadomo tymczasem, że jeszcze w roku 1823, pan Bertrand, który dosyć o somnambulizmie pisał, taką uczynił uwagę: Że nie można wątpić, iż z czasem nie omieszka chirurgja korzystać z nieczułości osób, w stanie somnambulizmu będących. Kobieta o któréj wyżéj jest wzmianka, tak dalece lękała się operacji, iż żadną miarą poddać się jej niechciała; gdy więc teraz po przebudzeniu dowiedziała się że już minęła tak okropna dla niéj katastrofa, niezmiernie z tego była uradowana.

— Do Bordeaux przybyło 180 wygnańców z Mexiku. Wiadomości z tego miejsca dochodzą do d. 1 marca i wystawiają stan kraju w bardzo nieszczęśliwém położeniu.

— Król J. w towarzystwie Delfinów i xiężnéj Berry jechał właśnie do kaplicy zamkowéj, kiedy mu przedstawieni byli cztéréj niedawno do Paryża przybyli Chińczykowie. W ubiorze narodowym i zwyczajem chińskim rzucili się przed królem na kolana i powitali go trzykrotném dotknięciem czoła do ziemi Najstarszy z nich Józef Ly, przemówił w języku chińskim, co X. Etienne, jener. prokurator kongregacji w tłómaczeniu francuzkiém i łacińskiém powtórzył. »Mamy się za szczęśliwych, powiedział Chińczyk, że wielkiemu i wybornemu królowi możemy złożyć hołd głębokiego uszanowania i wyrazić najżywszą wdzięczność w imieniu wszystkich chrześcjańskich Chińczyków. Missjonarze przynieśli nam boską wiary pochodnię, ale wiemy, że dobrodziejstwo to winni jesteśmy hojności Ludwika W., Twego wielkomyslnego przodka, i pobożności Twego Dostojnego brata, męczennika królewskiego. Jeśli jeszcze dzisiaj szczęśliwi jesteśmy z posiadania apostolskich mężów, i liczbę ich codziennie widzimy pomnażającą się, wiemy, że to się dzieje tylko przez opiekę, jakiéj W. K. M. nie odmawiasz kongregacji S. Ludwika, która nam ich przysłała. Bodajby Bóg godnie nagrodził tak wielkie łaski! Nam zaś, N. Panie, niechaj będzie wolno prosić z pokorą o przyjęcie zapewnienia, że we wszystkich chrześcjańskich Chińczykach, wdzięcznych ma synów.» Król J. rozmawiał potém z cudzoziemcami za pośrednictwem X. Etienne.

— Dnia 24 kwietnia udało się w podróż do krajów wschodnich trzech missjonarzy z seminarjum missji zagranicznych; popłyną najprzód do Macao i zwiedzą Chiny i Kochinchinę.

— *Messager des chambres* donosi, że wykonanie postanowień królewskich, zaprowadzających nowe postępowanie sądowe na wyspach Guadeloupe i Martynice znalazło opór. Wszyscy członkowie tamtejszego sądu królewskiego podali o dymissję, i w miejscu ich mianowano już tymczasowo innych sędziów. Zdaje się przecież, iż się skończy na téj oppozycji.

— Zapewniają że teraźniejszy ojciec ś. jest człowiek pełen światła i tolerancji. Niekatolikom i żydom przywrócił wszystkie prawa, zwłaszcza te których już pod kilku papieżami używali.

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR NARODOWY. Dziś komedja: *Cudzoziemczyzna*
Poprzedzi komedja: *Mały Odwet.*

GABINET TOPOGRAFICZNY w salach redutowych.

KANTOR GŁÓWNY GAZETY POL. PRZY ULICY NOWOMIEJSKJEJ NRO 163. — W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ZABIEJ NRO 247